

prof. dr hab. Józefa Bałachowicz
Akademia Pedagogiki Specjalnej
ul. Szczęśliwicka 40

Warszawa, 3.09.2018 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Anny L. Grygoruk na temat: *Zachowania komunikacyjne dzieci trzyletnich uczęszczających do przedszkola*, przygotowanej pod kierunkiem naukowym Pani dr hab. prof. UW Małgorzaty Karwowskiej-Struczyk

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Anny L. Grygoruk pt. *Zachowania komunikacyjne dzieci trzyletnich uczęszczających do przedszkola* mieści się w nurcie klasycznych badań pedagogicznych, mających na celu podniesienie jakości i sprawdzenie skuteczności proponowanych oddziaływań edukacyjnych. Ma ona charakter obszernej monografii (235 strony, plus załączniki), a zgromadzona bibliografia obejmuje publikacje związane z tematem (około 300 pozycji zwartych oraz artykułów), w tym także publikacje obcojęzyczne. Konstrukcja pracy w pełni odpowiada wymogom stawianym rozprawom teoretyczno-empirycznym z zakresu pedagogiki, a jej problematyka koncentruje się w obszarze pedagogiki przedszkolnej, psychologii rozwoju człowieka, w tym rozwoju mowy.

Pani mgr Anna L. Grygoruk skupia swoje działania badawcze na wspieraniu rozwoju mowy dzieci w wieku 3-4 lat w warunkach przedszkolnych. Szczególnie zwraca uwagę na rozwój kompetencji językowej i komunikacyjnej dzieci na początku ich pobytu w przedszkolu, słusznie uznając, że stymulacja rozwoju mowy w pierwszych latach życia dziecka odgrywa kluczową rolę. Przedszkole jako instytucja opiekuńcza, wychowawcza i edukacyjna ma w tym określoną rolę, zatem Doktorantka poprzez działania eksperymentalne pokazuje możliwości poszerzenia pedagogicznych działań nastawionych na wspieranie doświadczeń interakcyjnych dzieci w nowym środowisku rówieśniczym. Wychodząc od podejścia komunikacyjnego i kontekstowego w rozumieniu rozwoju człowieka, proponuje autorski program edukacyjny i sprawdza jego efektywność w naturalnych warunkach pedagogicznych. Ujmując to założenie teoretyczne precyzyjniej, Doktorantka przyjmuje, że dziecko jako aktywny "aktor społeczny" w interakcjach we wrażliwym edukacyjnie środowisku, wykorzystuje własne i społeczne zasoby do współkonstruowania znaczeń i budowania swoich kompetencji, a przedszkole powinno stwarzać ku temu warunki.

Pani mgr Anna Grygoruk przygotowała swoją rozprawę w konwencji modernistycznej, z zastosowaniem wymogów racjonalności pozytywistycznej. Ta uwaga nie ma charakteru krytycznego, a określa raczej ramy metodologiczne rozumienia racjonalności postępowania Doktorantki i przygotowanej przeze mnie opinii o dysertacji doktorskiej.

Główne pytania badawcze sformułowane przez mgr Annę L. Grygoruk obejmują wymiar diagnostyczny zachowań komunikacyjnych dziecka i ich uwarunkowań oraz wymiar eksperymentalny. W pierwszym przypadku chodził o poszukiwanie odpowiedzi na pytania: czym charakteryzują się zachowania komunikacyjne dziecka rozpoczynającego edukację przedszkolną, jakie różnice można zauważyć w zależności od czynników indywidualnych i środowiskowych oraz jakie modele zachowań komunikacyjnych preferują dzieci? (s. 96-97)

Działania eksperymentalne ukierunkowuje następujące pytanie: *W jakim stopniu działanie czynnika eksperymentalnego zmienia zachowania komunikacyjne w zakresie kompetencji językowej i komunikacyjnej dzieci trzyletnich w grupie eksperymentalnej w porównaniu z grupą kontrolną i jak zmienne niezależne uboczne różnicują zaobserwowane zmiany?* (s. 97)

Odczytane na podstawie postawionych pytań zamierzenia badawcze Doktorantki będą ukierunkowały mój dalszy ogląd dysertacji przedłożonej do oceny. Postaram się zatem podkreślić wiodące wątki badań, ich założenia, poprawność metodologiczną, zakres zweryfikowanych hipotez i znaczenie uzyskanych wyników dla teorii i praktyki pedagogicznej.

Założenia teoretyczne badań

Pozytywistyczny model badań również wymaga budowania ramy teoretycznej, pozwalającej wyjaśnić uzyskane wyniki, stąd konieczność rozumienia koncepcji teoretycznej badań, ich racjonalności, celu i zakresu badań. Część teoretyczna pracy powinna dotyczyć objaśnienia podstawowych paradygmatów, konceptualizacji terminów, rozumienia procesów, ich różnych aspektów i wymiarów oraz ich uwarunkowań, efektów działań edukacyjnych itd.

Teoretyczne podstawy problemu badawczego w pracy pt. *Zachowania komunikacyjne dzieci trzyletnich uczęszczających do przedszkola* ujęte są w sposób wyczerpujący, zarówno w odniesieniu do podstaw pedagogicznych i psychologicznych. Na część teoretyczną składają się trzy rozdziały zawierające ukierunkowany przegląd stanowisk, badań i rozwiązań praktycznych związanych z tematem pracy. Kluczową kategorią rozprawy są zachowania komunikacyjne małego dziecka, wobec tego słusznie Doktorantka rozpoczyna od wyjaśnienia czym jest język jako narzędzie komunikacji, aż dochodzi do przedstawienia modeli -

wzorców zachowań komunikacyjnych dzieci. W definiowaniu pojęcia kompetencji komunikacyjnej odwołuje się do różnych ujęć i stanowisk prezentowanych przez znawców problematyki, jak: Ida Kurcz, Maria Kielar-Turska, Józef Porajski-Pomsta, Maria Białecka-Pikul, Zbigniew Tarkowski, Michael Tomasello. W definiowaniu zachowań komunikacyjnych dzieci zwraca uwagę na stronę kulturową i społeczną nabywania języka, przy tym odwołuje się również do współczesnych ujęć, ale wyraźnie daje się odczuć brak nawiązania do tradycji podejścia społeczno-kulturowego w psychologii, wyraźnego nawiązania do teorii Lwa S. Wygotskiego i jego następców. Na stronach 46 i 68 znajdziemy pojedyncze odniesienia do wspomnianego zagadnienia, ale bogactwo podejścia społeczno-kulturowego w psychologii rozwoju człowieka, psychologii języka czy socjolingwistyce nie zostało wykorzystane przez Doktorantkę do pokazania uwarunkowań i etapów rozwoju mowy dziecka w wieku przedszkolnym. Może też dlatego zabrakło w części teoretycznej wyeksponowania roli zabawy w rozwoju kompetencji komunikacyjnej małego dziecka. Teoria Wygotskiego jest też poręczna do wyeksponowania roli nauczyciela przedszkola w nawiązywaniu interakcji, rozwijaniu wypowiedzi dziecka w toku wspólnej aktywności itd. Doktorantka wielokrotnie powołuje się na publikacje pt. *Psychologia języka dziecka. Osiągnięcia, nowe perspektywy* pod. red. B. Bokus i G.W. Shugar i *Społeczną psychologię rozwoju* A. Brzezińskiej. Obie publikacje eksponują społeczne podejście do rozwoju człowieka i reinterpretację klasycznego podejścia Piageta do konwersacji dziecka, szczególnie natury dziecięcego egocentryzmu. W nich też znajdujemy odniesienie do wkładu Brunera w rozwinięcie obydwu teorii (Piageta i Wygotskiego), szczególnie teorii społeczno-pragmatycznej nabywania języka (s. 26, *Psychologia języka dziecka*).

Doktorantka słusznie osadza rozwój zachowań komunikacyjnych dzieci w kontekście społecznym. Kontekst, jego cechy i mechanizmy wzajemnego oddziaływania różnych czynników pokazuje z odwołaniem do koncepcji Richarda M. Lerner, zaczerpniętej z książki Anny Brzezińskiej, *Społeczna psychologia rozwoju* (w dysertacji brak przypisu na s. 64-65). Ważne jest tu rozróżnienie między środowiskiem rozwoju a kontekstem rozwoju, co w swoich pracach definiował przecież Wygotski. Pozwala to ujmować każdą jednostkę i jej indywidualną ścieżkę rozwoju w sposób podmiotowy.

Na uznanie zasługuje zwrócenie uwagi przez Doktorantkę na rolę grupy rówieśniczej w rozwoju indywidualnych kompetencji małego dziecka. To wraz z rówieśnikami dziecko tworzy znaczenia, interpretuje świat, odnajduje sens w praktykach życia społecznego, tworzy świat subiektywny. Słusznie też zwraca uwagę na różnice w interakcjach z rówieśnikami i dorosłymi nie wartościując ich. Doświadczenia dzieci w zróżnicowanych kontekstach

i interakcjach z dorosłymi zasilają interakcje rówieśnicze, co podnosi w swojej teorii „interpretatywnej reprodukcji” W. A. Corsaro. Głównie w czasie zabawy ujawnia się innowacyjność i kreatywność dzieci. W czasie zabawy z użyciem języka dzieci interpretują i „uzgadniają” świat w konkretnym kontekście, korzystają z podzielanej wiedzy, wybranych/dostępnych środków i ustalają w miarę własne zasady. W zabawie, szczególnie tej „na niby” rozwijają samoregulację, funkcje pragmatyczne mowy, potrafią wyrażać siebie w różnych rolach, uzgadniać z innymi swoje życzenia i działania oraz je wzajemnie rozpoznawać. Dzieci wzajemnie się wspomagają, instruują i stawiają granice. Tutoring rówieśniczy jest ważną formą wzajemnej socjalizacji dzieci i jest też pomyślnie wykorzystywany w pracy przedszkoli w wielu krajach.

W każdym razie, w swoich analizach i interpretacjach Doktorantka pokazuje dziecko jako aktora społecznego, którego zadaniem jest aktywne włączanie się w świat „społeczności umysłów”, jako użytkownika języka zarówno nadawcę, jak i odbiorcę komunikatów, który formułując i odbierając komunikaty, wchodząc w interakcje z dorosłymi i rówieśnikami rozwija swoje kompetencje komunikacyjne. Zadaniem przedszkola jest stwarzanie wartościowych warunków dla każdego dziecka do wspólnie podzielanych aktywności.

Ogólnie mogę stwierdzić, że część teoretyczna rozprawy jest przejrzysta, w miarę uporządkowana, zawiera wystarczający przegląd literatury przedmiotu. Doktorantka wykazuje się umiejętnością prowadzenia dyskursu naukowego, dyscypliną w stosowaniu terminologii, umiejętnością wykorzystania w sposób krytyczny zróżnicowanych publikacji oraz umiejętnością przedstawiania własnego stanowiska, a poczynione uogólnienia i konkluzje wskazują wyraźnie na przyjęte założenia badawcze.

Projekt badań

Jasne przedstawienie projektu badań zazwyczaj nastręcza wiele trudności młodym badaczom, ale mgr Anna L. Grygoruk poradziła sobie z tym zadaniem jak wytrawny badacz. Prezentację projektu rozpoczyna od przedstawienia założeń teoretycznych, a więc jasno określa ramę teoretyczną badań: podejście kontekstowe, interakcyjne, wybrane prawidłowości rozwoju mowy, dochodząc do zachowań komunikacyjnych dziecka 3-, 4-letniego. Sformułowane cele i problemy wyraźnie porządkują koncepcję i model badań oraz ich przebieg. Przedstawiony przez Autorkę program badań jest ujęty w wymiarze diagnostycznym i eksperymentalnym. Wynik diagnozy zachowań komunikacyjnych dzieci służyły jednocześnie jako pomiar początkowy (*pretest*) eksperymentu.

W badaniu efektywności autorskiego projektu edukacyjnego Doktorantka posłużyła się właśnie metodą klasycznego eksperymentu, prowadzonego techniką grup równoległych. Model eksperymentu przedstawiła w formie graficznej (s. 113), ilustrując prawidłowo logikę postępowania badawczego. Przyjęty przez nią sposób wyłonienia grup i ustalenie ich równoważności, dla potrzeb badań pedagogicznych, nie budzi zastrzeżeń (s. 118). Badania były prowadzone na terenie Bielska Podlaskiego w roku szkolnym 2009/2010 z udziałem 72 dzieci. Ponadto Autorka dysertacji skrupulatnie przedstawiła zmienne i ich wskaźniki, metody pomocnicze i narzędzia badawcze oraz etapy pomiarów, wyraźnie zoperacjonalizowała zmienną zależną do potrzeb badań. Jako czynnik eksperymentalny, Doktorantka wprowadziła cykl zajęć realizowanych przez nauczycieli przedszkola, zgodnie z założeniami jej autorskiego programu edukacyjnego pt. "Przygody Pajacyka Piko"(s. 111). Organizacja i przebieg badań nie budzą moich zastrzeżeń.

Ogólnie, metodologiczna część rozprawy świadczy o dobrej znajomości przez mgr Annę L. Grygoruk pozytywistycznego modelu badań, dużej wnikliwości i staranności autorki przy jego projektowaniu i realizacji. Swoje zamierzenia potrafiła logicznie i jasno przedstawić z użyciem fachowego nazewnictwa, a także z użyciem środków graficznych.

Chciałabym się jednak krótko odnieść do tych elementów projektu badawczego, które wydają się dyskusyjne. Po pierwsze, dostrzegam rozbieżność między aktywistyczno-konstruktywistycznym podejściem do uczenia się dziecka w części teoretycznej a obrazem dziecka spostrzeganym w perspektywie zmiennych i ich operacjonalizacji. W tym drugim ujęciu - diagnostycznym i eksperymentalnym - dostrzegam w projekcie Doktorantki dziecko 3- 4-letnie jako osobę z trudnościami, deficytami, brakami. W części teoretycznej dziecko jest prezentowane jako aktywny użytkownik języka, a w projekcie badawczym jest ono „ubogie” w zakresie kompetencji komunikacyjnej. Na przykład, w opisie badań diagnostycznych Doktorantka stwierdza: "Badania diagnostyczne dotyczyły również najczęściej występujących trudności w procesie komunikacji trzylatków według następujących kategorii:

- trudności w rozumieniu prostych poleceń,
- trudności w artykulacji poszczególnych głosek lub ich złożeń,
- powtarzanie wyrazów lub ich części,
- brak płynności" itd. (s. 99)

Podobne „W arkuszu zachowań komunikacyjnych” (skala 2) występują sformułowania wskaźników, które odnoszą się do trudności. Doktorantka zakłada, że dziecko ma rozumieć polecenia nauczyciela – dlaczego? - brak ujęcia dialogowego. Proponuje ocenę wypowiedzi dziecka w wieku 3-4 lat pod kątem używania zwrotów "nie rozumiem", „nie

słyszałem”, formułowanie przez dziecko próśb o powtórzenie wypowiedzi ... To chyba projekcja zachowań komunikacyjnych bardziej sprawnych użytkowników języka. Kto zatem ma trudności w komunikowaniu się? Dorosły w zrozumieniu dziecka? Dziecko ma rozumieć polecenia nauczyciela? Może dorosły nie powinien kierować do dzieci poleceń tylko prośby? Dziecko trzyletnie ma braki w płynności wypowiedzi, wymowie głosek? Dziecko w czasie zajęć edukacyjnych ma utrzymywać zwroty grzecznościowe, a sam nauczyciel ich nie stosuje wobec dziecka, np. w autorskim programie czytamy przykłady pytań nauczyciela: *Czy jest tu miś? A gdzie jest? Pokaż.* Dlaczego wypowiedź nauczyciela nie jest dla dziecka oczekiwanym wzorem?

To moje trochę prowokacyjne podejście do przyjętego toku myślenia Doktorantki w operacjonalizacji zmiennych idzie w kierunku zasygnalizowania aktywnego ujęcia dziecka w socjalizacji prezentowanego w socjologii dzieciństwa, nowego teoretycznego dyskursu dziecka i dzieciństwa, które ma współcześnie swoje odbicie w wielu pracach badawczych i praktyce pedagogicznej, co pokazuje również prof. Małgorzata Karwowska-Struczyk w swoich publikacjach. Inaczej mówiąc, chodzi mi o to, że postępowanie diagnostyczne zaprezentowane w dysertacji wyraźnie uwypukla model "dziecka ubogiego" (G. Dahlberg, P. Moss, A. Pence, 2007) i silnie działania transmisyjne przedszkola. W ten sposób Doktorantka nakłada na kompetencje dziecka tradycyjne wzorce komunikacji dorosły – dziecko, nauczyciel – dziecko/wychowanek. Transmisyjne wzorce są również widoczne w wielu elementach programu "Przygody Pajacyka Piko". Odbiciem tego myślenia jest eksponowanie podejścia edukacyjnego w opracowaniu programu dla dzieci 3-, 4-letnich, chociażby sformułowanie celów: *dziecko wie, dziecko rozumie, dziecko dostrzega...* Dalej - bajka o Kopciuszku dla 3-latków i zaproponowany dialog z określaniem emocji. W programie Doktorantka proponuje - *Zadaniem dzieci jest wskazanie odpowiedniej minki: Macocha zabroniła Kopciuszkowi pójść na bal* (minka smutna). Pojawia się od razu refleksja – dlaczego Doktorantka nie wykorzystuje zabawy w pracy z dziećmi? Zabawa jest zintegrowaną, podstawową formą uczenia się dziecka w wieku 3-4 lat. Przypomnę za Wygotskim: *Stosunek zabawy do rozwoju porównać można ze stosunkiem nauczania do rozwoju. Za zabawą kryją się jednak zmiany w zakresie potrzeb i świadomości o bardziej ogólnym charakterze. Zabawa jest źródłem rozwoju i stanowi strefę najbliższego rozwoju* (Wygotski, 1995, s. 86). Pedagogika zabawy jest skarbnicą pomysłów na zabawy językowe, artykulacyjne, ruchowe, zespołowe, zabawy „na niby”, na różne sposoby stymulacji inwencji dzieci itp. Nie możemy do pracy z małym dzieckiem wprowadzać stylu edukacyjnego.

Mimo moich utyskiwań na instrukcyjny rys projektu pracy z dzieckiem, przeprowadzony eksperyment pozwolił potwierdzić przyjęte hipotezy i zauważyć jakościowe zmiany w rozwoju kompetencji komunikacyjnej dzieci.

Realizacja zamysłu badawczego

Wyniki realizacji zamysłu badawczego mgr Anna L. Grygoruk przedstawia w dwóch częściach, w rozdziale 5 i 6. W rozdziale 5 pt. *Charakterystyka zachowań komunikacyjnych dzieci trzyletnich* przedstawia wyniki realizacji pierwszego zamierzenia badawczego o charakterze diagnostycznym. Rozpoczyna od przedstawienia trudności w komunikowaniu się dzieci trzyletnich, które bada z punktu widzenia nauczyciela przedszkola. Na s. 126 Autorka stwierdza, że początkowe "niezrozumienie" poleceń przez dzieci może być podyktowane niechęcią do współpracy lub zaabsorbowaniem dziecka inną aktywnością. Na stronie 131 zamieszcza zapis takiego dialogu nauczyciela i dziecka zaobserwowanego w czasie badań. Jego analiza może nasuwać wiele wyjaśnień takiego stanu rzeczy, a Doktorantka przyjmuje kilka z nich, z którymi należy zgodzić się. Ja bym dodała jeszcze jedno: a może w domu dziecka dominują inne wzorce komunikacji oczekiwania wobec dziecka niż w przedszkolu i w domu traktowane jest ono podmiotowo? Również inaczej mogą być traktowani w interakcji chłopcy niż dziewczynki, bo to oni mają większe trudności w rozumieniu poleceń zarówno w grupie dzieci młodszych, jak i dzieci starszych. Ostatecznie na stronie 130 znajdujemy stwierdzenie, które potwierdza oczekiwania wobec dziecka dostosowania się do wymogów instytucji: "Na trudności w rozumieniu prostych poleceń wpływa ponadto okres adaptacji do przedszkola". Dostrzeganie braków w rozwoju mowy dzieci w przedszkolu traktujemy raczej z punktu widzenia profilaktyki zaburzeń, a trudności artykulacyjne, gramatyczne czy płynności wypowiedzi u małych dzieci naturalnie występują w rozwoju mowy. Na ten aspekt ostatecznie zwraca też uwagę Doktorantka, a jej zdaniem zauważane trudności powinny być przedmiotem działań usprawniających i obserwacji pod kątem logopedycznym (str. 138, 153). Generalnie diagnoza różnych aspektów mowy dziecka od strony metodologicznej została przedstawiona poprawnie. Jeśli chodzi o narzędzia własnej konstrukcji, został spełniony podstawowy warunek sprawdzenia ich w pilotażowych badaniach, co Doktorantka zaznacza na str. 120.

Na szczególną uwagę zasługuje autorska koncepcja klasyfikacji zachowań komunikacyjnych dzieci. Podstawą charakterystyki wybranych wzorców komunikacyjnych był materiał zebrany w czasie realizacji zajęć programu "Przygody Pajacyka Piko" oraz w czasie swobodnej zabawy w przedszkolu. Materiał ten został uporządkowany według

kryterium - od zachowań dzieci skrajnie dominujących w interakcji, do skrajnie wycofujących się - z uwzględnieniem cech przypisanych uczestnikom dialogu. Na podstawie danych mgr Anna. L. Grygoruk stwierdza, że w odniesieniu do małych dzieci można zaobserwować dominację następujących modeli komunikacji: model niespójny wycofujący i dominujący. W tym kontekście interesujące jest pytanie - w jakim zakresie modele te utrzymują się wraz z wiekiem i nabywaniem doświadczeniem dziecka? Jakie są ich charakterystyki jakościowe? Ujęcie procesualne tego zagadnienia może inspirować do dalszych badań. W tym zakresie Doktorantka zwraca uwagę na podmiotową stronę rozwoju kompetencji komunikacyjnej już u małych dzieci oraz rolę rówieśników w socjalizacji. Zaobserwowane w toku badań charakterystyczne cechy nawiązywania interakcji i wyboru partnera mają wartości praktyczne.

Doktorantka zauważa niską atrakcyjność nauczyciela jako partnera dyskursu dziecka, a jeśli nauczycielka inicjuje interakcję to najczęściej wybiera dziewczynkę. Wskazuje to na słabe przygotowanie nauczycieli przedszkola do prowadzenia zabaw językowych, narracyjnych itd. Wydaje się, że nauczyciele przedszkola rozumieją swoją rolę wspierania rozwoju dziecka w sposób edukacyjny i taki przyjmują styl pracy z dzieckiem. Zapominając, że jedyną formą uczenia się małych dzieci w przedszkolu jest zabawa, co silnie jest podkreślane w programach wczesnej edukacji w wielu krajach.

Opis realizacji założeń eksperymentalnych znajdujemy w rozdziale pt. *Kształcenie zachowań komunikacyjnych dzieci trzyletnich*. Analizę efektywności autorskiego programu „Przygody Pajacyka Piko” Doktorantka rozpoczyna od jego charakterystyki, opisu zajęć stymulacyjnych, a następnie przechodzi do analizy ilościowej uzyskanych wyników. Cele działań pedagogicznych przedstawia w następujący sposób: "Prezentowany program ma na celu kształcenie u dzieci z jednej strony umiejętności aktywnego uczestnictwa w procesie komunikacyjnym, jak i umiejętności słuchania, odbierania znaków, gestów i mowy oraz poprawnego ich interpretowania. (...) Są to zajęcia przeznaczone dla dzieci trzyletnich (i starszych), których celem jest kształtowanie umiejętności niezbędnych do poprawnej komunikacji (...)" s. 183. Obszary edukacyjne programu odnosi do założeń teorii R. M. Lenera, przyjętej jako podstawę teoretyczną własnej koncepcji badawczej, zwracając uwagę na kontekstowość, interakcyjność i zmienność podmiotu i kontekstu.

W weryfikacji hipotez, Doktorantka postępuje zgodnie z modelem pozytywistycznym, przedstawiając liczbowe wskaźniki *pretestu* i *postestu* oraz zauważone zmiany w odniesieniu do przyjętych charakterystyk uczestników badania i zachowań komunikacyjnych. Generalnie wyniki badań potwierdzają skuteczność zastosowanego programu wspierania rozwoju

kompetencji komunikacyjnej dzieci 3-, 4-letnich w przedszkolu. Na uwagę zasługują wyniki, które pokazują, że równie wysokie wskaźniki rozwoju kompetencji w wyniku stymulacji uzyskują zarówno chłopców, jak i dziewczynki (str. 205). Łamie to stereotyp myślenia, że czynniki związane z płcią już w tym wieku różnicują jakość zachowań komunikacyjnych chłopców i dziewczynek. To że starsze dzieci wykazywały większą sprawność komunikacyjną, nie budzi wątpliwości, natomiast niepokoją różnice w tym zakresie u małych dzieci, związane ze statusem socjoekonomicznym rodziny.

W ocenie dysertacji nie powinno zabraknąć odniesienia do rozdziału pt. *Wnioski z badań. Postulaty. Refleksje*, bo w tym miejscu znajdujemy refleksję Doktorantki w odniesieniu do całości badań, ich racjonalności, zamierzeń, nadawanych sensów i znaczeń, poczynionych syntez i wniosków. Pani mgr Anna L. Grygoruk rekapitułuje wyniki badań, porządkuje je zgodnie z klasycznym układem racjonalności pozytywistycznej, odnosi się do problemów badawczych i przyjętych hipotez. Stwierdza, że wyniki badań potwierdzają efektywność stosowania programu edukacyjnego „Przygody Pajacyka Piko” w zakresie doskonalenia zachowań komunikacyjnych dzieci trzyletnich i stanowią „dowód na to, że ograniczanie się do działań pielęgnacyjno-opiekuńczych w tej grupie wiekowej jest dużym błędem, a wyraźny postęp w rozwoju zachowań komunikacyjnych dzieci „wskazuje na tkwiący w nich potencjał, który powinien być odpowiednio rozwijany” (s. 215). Jak ten postulat przełożyć na działania wychowawcze? Jaki powinien być charakter tych działań? W znacznym zakresie Doktorantka sama odpowiada na postawione pytania, o czym świadczy kolejna wypowiedź: „Liczba i jakość interakcji w grupie przedszkolnej między dziećmi dowodzi, że jest to zjawisko ważne z punktu widzenia osiągania celów edukacyjnych. Nauczyciele przedszkolni powinni zatem tak organizować pracę w grupie trzylatków, aby umożliwić dzieciom nawiązanie interakcji, prowadzenie dialogów oraz wspólną pracę i zabawę. (...) Wyniki badań prowadzone w tej grupie wiekowej dowodzą, że interakcje z rówieśnikami stanowią istotny stymulator rozwoju zachowań komunikacyjnych dzieci” (s. 212). Warto, aby na ten ważny wymiar budowania „przestrzeni międzyludzkiej” zwracali uwagę również nasi nauczyciele, co już jest obowiązującą normą w programach przedszkola w wielu krajach. Dziecko uczy się języka przede wszystkim w czasie wspólnie dzielanych aktywności, wspólnych działań w sytuacjach codziennych, w zabawach, grach itp. Wtedy możliwa jest intersubiektywność, tak ważna w procesie komunikowania się. W czasie zabawy czy codziennych działań dziecko uzewnętrznia, ekstrioryzuje "zawartość swojego umysłu" "współmówi" z kolegami (i osobą dorosłą), następuje dzielenie się rozumieniem sytuacji, negocjowanie znaczeń itp. Rozumienie roli współdziałania w różnych sytuacji i procesów

intersubiektywności inaczej każe nam spojrzeć na procesy uczenia się w przedszkolu, także później w klasie szkolnej.

Reasumując, przedstawiona do recenzji rozprawa Pani mgr Anny L. Grygoruk ma walory poznawcze i praktyczne. Dorobkiem Doktorantki jest rozpoznanie i udokumentowanie wzorów zachowań komunikacyjnych dzieci trzyletnich uczęszczających do przedszkola, uwarunkowań kompetencji komunikacyjnej dzieci i pokazanie pozytywnych praktyk wspierania rozwoju zachowań językowych dzieci. W przygotowaniu dysertacji Pani mgr Anna L. Grygoruk wykazała się wystarczającą umiejętnością prowadzenia dyskursu naukowego, dyscypliną w stosowaniu terminologii, umiejętnością i wnikliwością w prowadzeniu badań ilościowych, umiejętnością dokumentacji i kategoryzacji uzyskanych wyników badań.

Konkluzja

W związku z tym stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa Pani mgr Anny L. Grygoruk pt. *Zachowania komunikacyjne dzieci trzyletnich uczęszczających do przedszkola* spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.), która z mocy art. 33 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 84, poz. 455) – ma zastosowanie do niniejszego przewodu.

Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani mgr Anny L. Grygoruk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

prof. dr hab. Józefa Bałachowicz

